

Dziennik Zachodni

KATOWICE, sobota,
dnia 15 lutego 1947 roku

WIECZOR

Cena 2 złote
Numer 44 (716)

Kryzys węglowy trwa

Górnicy angielscy pracują nadliczbowo w niedzielę Duńczycy napadają na pociągi z węglem

Londyn (obsł. wł.) Energetyczne środki oszczędności prądu elektrycznego nie zostały jeszcze odwołane przez rząd brytyjski, pomimo, że transport węgla jest mniej więcej już za pewniony przez uruchomienie komunikacji kolejowej i usu-

nięcie zasp śnieżnych z dróg i szos. Górnicy brytyjscy zobowiązali się pracować nadliczbowo w sobotę i w niedzielę, a audytorzy BBC zostali ograniczeni do pięciu godzin dziennie, co oszczędza 40% prądu zużywanego przez radio. Brytyjski minister opalu opublikował, że środki oszczędności dają już pomyślne wyniki. W ubiegły czwartek oszczędzono w Londynie 30.000 ton węgla, a w całej Anglii około 122.000 ton. To jednak nie jest wystarczające, gdyż niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe nie posiadają rezerwowego węgla i sytuacja jest nadal bardzo poważna. W telegramie skierowanym do prezydenta Trumana premier Attlee podziękował mu za chęć udzielenia pomocy Wielkiej Brytanii, lecz odmówił przyjęcia propozycji Trumana kierowania do Wielkiej Brytanii statków transportu

cy węgla do innych krajów europejskich. Premier brytyjski podkreślił, że inne kraje europejskie potrzebują węgla jeszcze bardziej niż Wielka Brytania.

W dniu wczorajszym temperatura w Wielkiej Brytanii była nieco w górę, ale fala mrozów trwa nadal w Niemczech i Holandii. W Kopenha-

dze ludność cywilna napadła na pociąg transportujący koks. (gp)

Według wiadomości jakie nadchodzą z Czechosłowacji zasp śnieżne utrudniają poważnie komunikację kolejową. W Szwecji na skutek trudności transportowych zarządzono zmniejszenie racji mięsnych. (K)

W hrabstwie Kentu, zwanym „ogrodem Anglii”, a wyglądającym obecnie jak scena z „Mroźnej północy”, stada bydła głodnego brną po śniegu w poszukiwaniu żywności.

Sprawa Papena

Norymberga. (obsł. wł.) W dniu 21 lutego niemiecki sąd denacyfikacyjny w Norymberdze ma ogłosić wyrok na von Papena. W dniu wczorajszym świadek von Schroeder, w domu którego odbywała się, słynna konferencja między Hitlerem a von Papenem 4 stycznia 1933 r., oświadczył, że wtenczas Hitler domagał się od von Papena stanowiska kanclerza i że von Papen stanowczo odmówił. Zaproponował zaś Hitlerowi stanowisko wicekanclerza oraz wstąpienie do gabinetu Rzeszy kilku najwybitniejszych hitlerowców.

W ubiegły czwartek oszczędzono w Londynie 30.000 ton węgla, a w całej Anglii około 122.000 ton. To jednak nie jest wystarczające, gdyż niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe nie posiadają rezerwowego węgla i sytuacja jest nadal bardzo poważna. W telegramie skierowanym do prezydenta Trumana premier Attlee podziękował mu za chęć udzielenia pomocy Wielkiej Brytanii, lecz odmówił przyjęcia propozycji Trumana kierowania do Wielkiej Brytanii statków transportu

Ile Wielka Brytania posiada sił zbrojnych

Obecnie jeszcze półtora miliona ludzi pod bronią

Londyn (obsł. wł.) Rząd brytyjski opublikował w dniu wczorajszym Białą Księgę dotyczącą obrony narodowej kraju. W Księdze doniesiono, że ilość obecnych

brytyjskich sił zbrojnych wynosi 1.420.000 osób, a do marca przyszłego roku zmniejszona będzie do 1.080.000 osób. Od chwili ukończenia wojny powróciło do domu 4.250.000 mężczyzn i kobiet zmobilizowanych, a 3.500.000 opuściło fabryki zbrojeniowe. Ilość brytyjskich sił zbrojnych zależna jest od stopnia rozbrojenia ogólnego, opracowanego obecnie przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Wielka Brytania kładzie nacisk na swoje obowiązki w Indiach, Birnie, Japonii i w innych krajach, jak również w Niemczech, Austrii i Włoszech. Ilość brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech może w najbliższym czasie ulec zmniejszeniu. Wojska okupacyjne w Austrii zostaną całkowicie wyco-

fane po ratyfikacji traktatu pokojowego z Austrią i uzyskaniu zgody od innych państw okupacyjnych. To samo stanowisko zajmuje Wielka Brytania co do Włoch i Wenecji Julijskiej. Wojska brytyjskie stacjonujące we

Włoszech i Wenecji Julijskiej zostaną wycofane po ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami. Jednak nieliczne brytyjskie oddziały wojskowe zostaną na terenie wolnego miasta Triestu. (gp)

O kontrolę energii atomowej

Rada Bezpieczeństwa nadal hezskutecznie radzi

Nowy Jork. (obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa zebrana w Lake Success zajmowała się w dniu wczorajszym sprawą kontroli energii atomowej. Przedmiotem debaty

Rady był przedłożony przez Komisję ONZ. dla spraw energii atomowej raport, dotyczący tej właśnie kontroli. Delegat amerykański Austin podkreślił ponownie, iż projekt obecny jest ostatnim wysiłkiem rządu amerykańskiego na drodze wzajemnych ustępstw. Delegat radziecki Gromyko natomiast oświadczył, że obecny projekt kontroli energii atomowej nie może być przyjęty w swej obecnej formie przez Radę Bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone, zdaniem Gromyki, pragną przez ten projekt zapewnić sobie monopol na kontrolę energii atomowej. Uważa on, że kontrola energii atomowej powinna należeć do Rady Bezpieczeństwa i uzależniona być powinna od prawa

veta. Pomimo, że delegat radziecki sprzeciwia się przyjęciu projektu amerykańskiego, jest on gotów wziąć udział w dyskusjach nad kłauzulami projektu i przedłożyć je do poprawki. Rada Bezpieczeństwa odłożyła swe debaty do przyszłego wtorku. (gp)

Niemieccy dziennikarze chcą jechać do Moskwy

Berlin (obsł. wł.) Jak podaje niemiecka agencja prasowa DPD związek dziennikarzy niemieckich w sowieckiej strefie okupacyjnej zwrócił się do Międzynarodowej Komisji Kontrolnej z memorandum w sprawie dopuszczenia przedstawicieli prasy niemieckiej na konferencję rady ministrów spraw zagranicznych w Moskwie. (K)

Konszachty przemysłowców z hitleryzmem

Nowy Jork (API) W nowym Jorku toczy się obecnie sensacyjny proces między urzędem Stanów Zjedn. a Towarzystwem Amerykańskim „General Electric, International General Electric i Carbonyl Company”.

Na ławie oskarżonych zasiadają b. dyrektor handlowy „General Electric” — Walter Stearns, oraz prezes „Carbonyl Company” — Robbins. Zarzuca się im potajemne kontakty w czasie wojny z Kruppem w Niemczech, zmierzające do całkowitego monopolistycznego opanowania produkcji tungstenu — metalu potrzebnego do ciecía stali.

Ponadto akt oskarżenia zarzuca im skupianie patentów w Stanach Zjedn. i sztuczne podwyższanie cen. Jeżeli oskarżeni zostaną uznani za win-

nych, czeka ich co najmniej kara 5.000 dol. grzywny, oraz rok więzienia. Amerykańska opinia publiczna z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg procesu, domagając się surowej kary dla osób skompromitowanych konszachdami z hitleryzmem.

„New York Herald Tribune” w wydaniu europejskim z końca stycznia publikuje dłuższy artykuł, utrzymany w ostrym tonie, pod bardzo znaczącym tytułem: „Nowy niemiecki nacjonalizm”. Autor stwierdza, że sytuacja w zachodnich stre-

fach okupacyjnych świadczy o nowej epidemii nacjonalizmu i ostrzega: „Czas mija, a jutro może być za późno”. Obserwatorzy angielscy i amerykańscy cytują opinie „Timesa”, iż „w strefach zachodnich denacyfikacja jest technicznie źle zorganizowana i prowadzona w sposób całkowicie nieodpowiedni”.

Komu zostanie wydany Dering?

Londyn (PAP). Według wiadomości podanych przez brytyjskie koła oficjalne, władze brytyjskie aresztowały b. naczelnego lekarza obozu w Oświęcimiu Władysława Deringa. Dering w chwili

aresztowania zajmował odpowiedzialne stanowisko w polskim szpitalu wojskowym nr 6 w Huntington w Anglii.

Dering podczas okupacji stał się Volksdeutschem i został mianowany przez władze okupacyjne naczelnym lekarzem obozu w Oświęcimiu, gdzie przeprowadzał doświadczenia chirurgiczne na więźniach.

Po klęsce Niemiec Dering uciekł do Włoch i wstąpił do armii Andersa.

Trzy państwa domagają się wydania Deringa jako przestępcy wojennego: Polska, Francja i Czechosłowacja. Przed władzami brytyjskimi stoi obecnie podwójne zadanie. Przede wszystkim ustalenie czy istnieją dowody dostateczne dla uznania go jako przestępcy wojennego oraz któremu z trzech państw Dering powinien być wydany.

Włochy domagają się udziału w konferencji moskiewskiej

Rzym (obsł. wł.) Rzecznik włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych usiłował w dniu wczorajszym na konferencji prasowej uzasadnić prośbę rządu włoskiego o dopuszczenie go do konferencji pokojowej na temat traktatu pokojowego z Niemcami. Podkreślił on, że Włochy wypowiedziały wojnę Niemcom i przy czyniły się w dużym stopniu do klęski Hitlera. Włochy — podkreślił rzecznik ministerstwa — są żywo zainteresowane w odbudowie gospodarczej Niemiec. (gp)

Manuskrypt „Halki”

Paryż (API). Wśród zbiorów wywiezionych przez Niemców, a obecnie uratowanych, francuskie towarzystwo nauki i sztuki znalazło oryginalny manuskrypt opery Moniuszki „Halka”.

Pakty przyjaźni Anglii z Francją oraz z Czechosłowacją

Paryż. (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu rządu francuskiego pod przewodnictwem prezydenta Republiki Auriola, francuski minister spraw zagranicznych złożył sprawozdanie na temat rokowań francusko-brytyjskich i przedstawił rządowi fran-

cuski projekt umowy przyjaźni z Wielką Brytanią. Projekt został jednogłośnie przyjęty przez gabinet francuski.

W dniu wczorajszym pełnomocnik rządu brytyjskiego w sprawie rokowań francusko-brytyjskich Harvey doręczył francuskiemu ambasadorowi w Londynie Massigli brytyjski projekt umowy. W związku z tym doniesiono, iż rokowania francusko-brytyjskie zostały oficjalnie rozpoczęte.

Ogłoszono również w Paryżu, iż w najbliższym czasie rozpoczyna się w Paryżu rokowania, celem zawarcia umowy przyjaźni z Czechosłowacją. Czeski minister spraw zagranicznych oświadczył w związku z tym, że zawarcie umowy między Francją a Czechosłowacją jest faktem politycznym wielkiego znaczenia przed konferencją moskiewską. Zawarcie umowy między sąsiadem zachodnim i sąsiadem wschodnim Niemiec zapewni ich własne bezpie-

czeństwo i bezpieczeństwo całej Europy.

W najbliższym czasie ma być również podpisana umowa kulturalna między Francją a Polską. Podkreśla się w miarodajnych kołach paryskich, iż przybycie do Paryża polskiego ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego przyspieszy rozpoczęcie rokowań. (gp)

Paryż już drugi dzień bez gazet Jednogodzinny strajk pracowników państwowych

Paryż. (obsł. wł.) Francja przeżywa ponownie wielki kryzys, spowodowany przez strajk pracowników rotacyjnych i pracowników drukarskich. W dniu wczorajszym około 2.000.000 ludzi

przeprowadziło jednogodzinny strajk we Francji. Byli to pracownicy i urzędnicy państwowi, którzy również domagają się podwyżki płac. Już drugi dzień żadna gazeta nie ukazała się w Paryżu.

Rząd z socjalistą Ramadierem na czele odmówił stanowczo wszelkich podwyżek płac, stojąc na stanowisku, iż tylko obniżka cen może doprowadzić do równowagi sytuacji gospodarczej we Francji. (gp)

Strajk... ministrantów we Francji

Paryż (obsł. wł.) W departamencie Charente wybuchł ostatnio najbardziej oryginalny strajk powojenny, a to strajk ministrantów. Ostatnio proboszcz wsi Faye, w okolicach Ruffec, chciał odprawić pogrzeb, lecz wszyscy chłopcy ministranci odmówili mu, domagając się podwyżki płac. Byli oni zdania, że 5 franków za jedną godzinę „pracy” nie jest wystarczającą zapłatą. Chłop-

cy podali nawet księdzu dokładne, że żądają podwyżki 50%. Proboszcz jednak nie chciał ustąpić i zwrócił się do chłopców w wsi sąsiadującej, lecz i ci również solidaryzując się ze swymi kolegami odmówili biednemu księdzu, który w końcu zmuszony był ustąpić i przyznać ministrantom podwyżkę płac o 40%, chcąc załatwić sprawę drogą kompromisu. (gp)

Wszystkie liczniki w Gliwicach będą kontrolowane

Gliwice. Dyrekcja Elektrowni w Gliwicach wpadła na trop ma sowej kradzieży prądu przez co spowodowano nienotowane dotąd obciążenie sieci elektrycznej.

W toku dochodzeń ustalono, że prąd jest kradziony przez abonentów, którzy przeprowadzają odpowiednie manipulacje przy licznikach skutkiem czego nie wykazują one dokładnej ilości zużycia energii elektrycznej.

Kradzież prądu wiąże się ściśle z ostrą zimą i brakiem węgla. Prąd używany jest zarówno do gotowania jak i ogrzewania mieszkań.

Aby zapobiec temu stanowi rzeczy i poważnym stratom jakie ponosi Skarb Państwa, zarząd elektrowni postanowił przeprowadzić specjalne kontrole mające na celu wyłączenie nadużyć.

Zbadane będą wszystkie instalacje i liczniki w Gliwicach. Winni przekazani zostaną władzom prokuratorskim przy Sądzie Okręgowym w Gliwicach.

Kat Polaków z Sosnowca przywieziony z amerykańskiej strefy

Sosnowiec. Galeria niemieckich przestępców wojennych, działających na terenie Polski, powiększyła się o Heinricha Höflingera, b. nadsekreterza niemieckiej policji kryminalnej „cripo“ w Sosnowcu. Höflinger od dawna figuruje na liście przestępców wojennych, poszukiwanych przez Główną Komisję do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, jednak do nie dawna był on nieuchwytny. Przy puszczano w końcu, że zginął i daleki temu uniknął kary.

Po długich i mozolnych poszukiwaniach, Höflingera udało się wreszcie odszukać w Darmstadt, gdzie przebywał w obozie dla jeńców, pod fałszywym nazwiskiem.

Zdemaskowany zbrodniarz przy znał się wreszcie do swego prawdziwego nazwiska, toteż wydany

został władzom polskim, które przesłały go do Sosnowca. Aresztowany zbrodniarz znajduje się w więzieniu i jest do dyspozycji Prokuratury Sosnowieckiej Sądu Okręgowego, która zbiera dowody i przygotowuje akt oskarżenia.

Okazuje się, że Höflinger pracował w sosnowieckiej „cripo“ od 1 lutego 1941 do ostatnich dni stycznia 1945 roku, a więc niemal przez cały czas rządów niemieckich w Polsce. Był on „dużą“ policji niemieckiej, która urzą-

dzała na terenie Zagłębia łapani, aresztowania i zsyłki do obozów z których, jak wiemy, nie było powrotu. Wszystkie niemal oskarżenia przeciwko Polakom, przechodziły przez ręce „obersekratera“ Höflingera. Przepiękne więzienia, nie mieściły już Polaków, toteż Niemcy wybudowali w Zagłębiu szereg baraków, przeznaczonych na więźniów. Polleja niemiecka nie przepuszczała nikomu, wylapywano nawet wieśniaczki, które przy-

nosili do miast zagłębiowskich żywność.

Na szosie Gzłchowską, pod Bezdinem, policja kryminalna wysyłała swych funkcjonariuszy w przebraniu, którzy nie wzbudza- jąc swym wyglądem żadnych po- dożeń, pertraktowali o kupno artykułów żywnościowych, aże- by za chwilę całe zastępy wła- sniżek pędzić do więzienia.

Höflinger miał wyszkolone za- stępy współpracowników, dla których sam był niedoścignionym wzorem. Należał on do SS, jed-

nak, dla ułatwienia sobie roboty policyjnej, nie nosił munduru. Höflinger, jako starszy sekretarz „cripo“, był człowiekiem który faktycznie decydował o losie zatrzymanych ludzi. Urzędował on w Sosnowcu, w wielkim gmachu policji kryminalnej, przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Teatralnej, gdzie obecnie mieszczą się biura Dąbrowskiego Zjednoczenia Wę- głołowego. W piwnicach Domu Społecznego w Pogoni — przed- miście Sosnowca — urządzone było tymczasowe więzienie — ka- townia „cripo“, gdzie aresztowa- nych poddawano wymyślnym tor- turom, wymuszając przyznania się do niepopelnionych nigdy przestępstw.

Przemieszczony do Polski Hein- rich Höflinger milczy i udaje niewinnego, zdając sobie sprawę z kary na jaką zasłużył. Twier- dzi np., że do SS należał z ty- tułu zajmowanego stanowiska w policji kryminalnej, lecz mundu- ru tej organizacji nie wolno mu było nosić. Przysługiwało to bo- wiem bardziej, niż on, zastużo- nym. Oczywiście są to wykrętnie tłumaczenia, celem uniknięcia kary.

Prokuratura Sądu Okręgowego w Sosnowcu, zwraca się do wazy- skich, którzy mogą służyć wia- domościami o działalności Höflin- gera, ażeby zgłaszali się do Sądu. Wydział Prokuratorski i meldo- wali o tym. (Wol.)

Niepokojący wzrost przestępczości

Kraków. (PAP) W ostatnich tygodniach w Przemyślu przed Sądem Okręgowym odbyły się rozprawy przeciwko sprawcom wielu napadów rabunkowych. W licznych rozprawach na la- wie oskarżonych zasiadała mło- dzież szkolna, przeważnie uc- zniowie gimnazjalni.

I tak Sąd Dorozny w Prze- myślu skazał Wiesława For- tunę, ucznia liceum, na karę dożywotniego więzie- nia za morderstwo rabunkowe, dokonane na osobie Izidora Molera. Wspólnik Fortuny

Borusowski został skazany na 12 lat więzienia.

W drugim procesie w sprawie rabusiów znajdowało się dwóch uczniów gimnazjalnych: Ma- dej i Suchorak. Sąd Dorozny skazał ich na karę po trzy la- ta więzienia.

Obecnie prokuratura Sądu O- kręgowego prowadzi dochodze- nia w sprawie szeregu napad- ów rabunkowych, dokonywa- nych przez bandę, rekrutującą się przeważnie z uczniów gim- nazjalnych.

Prześladowcy robotników polskich staną przed sądem w Opolu

Opole. Organa bezpieczeństwa aresztowały ostatnio na terenie powiatu opolskiego i strzeleckiego kilku ukrywających się prze- stępców, którzy w czasie okupa- cji, przebywając na terenie woj- ślaskiego i w tzw. GG, dali się wo znak ludności polskiej.

W Opolu aresztowany został Tomasz Damaszk, zamieszkały w Opolu, który w latach od 1942 do 1945, pracując jako majster na kolei, zmuszał podległych mu pracowników polskich do intens- ywniejszej pracy, bijąc ich i o- brażając ich godność narodową.

W Dancynie w pow. opolskim przytrzymany został Karol Die- trich z Krakowa, który w roku 1943 dobrowolnie zgłosił się do „Sonderdienst“, pełniąc służbę w Krakowie w szeregach policji niemieckiej i znecając się nad Polakami.

W Geradcu w pow. opolskim aresztowany został Paweł Krupa z Tarnowa, który pracując jako dozorca w wapiennikach w Tar- nowie, zabraniał polskim robo- tnikom używać mowy polskiej, a wrogo nastawionych do hitlerzy- mu donosił kierownikowi przed- sięwzięcia. Z jego winy za znie- ważenie Hitlera i rządu Trzeciej Rzeszy, aresztowany został przez gestapo robotnik Jan Karkoszka, który dotąd nie wrócił. Prawdo- podobnie został on uśmiercony w obozie koncentracyjnym.

W Krosicach w pow. opolskim aresztowany został Piotr Dudzik, pod zarzutem przynależenia do

SA, w której dosłużył się stopnia „Sturmabführera“.

W Rozmierzu w pow. strzelec- kim wpadł w ręce funkcjonariu- szy MO Kazimierz Kwiatk, któ- rego dłuższy czas poszukiwały władze bezpieczeństwa. Kwio- tek w czasie okupacji pełnił nad- zór w obozie angielskich i rosyj- skich jeńców wojennych. Znecał on się w bestialski sposób nad jeńcami wojennymi, bił ich, szy- kanował oraz wymierzał im do- rażne kary. Kwiatk był gorli- wym wyznawcą idei hitlerow- skiej i należał do wielu organi- zacji hitlerowskich, a m. in. do NSDAP.

W Grodzisku, pow. Olesno, a- resztowano Pawła Kronera, któ- ry rozpowszechniał fałszywe wiadomości. Twierdził on, że śląsk Opolski zostanie oderwany od Polski i przydzielony Niem-

com. Wreszcie aresztowano Pa- wła Jagiellę vel Jungmanna, któ- ry w Gronowicach, pełniąc funk- cję nadzorca, bił podległych mu robotników polskich. W czasie o- kupacji zmienił on swoje nazwi- sko Jagiello na Jungmann.

Wszyscy aresztowani odpowia- dać będą przed Sądem Doroznym w Opolu. (N)

Woźnica z Gliwic uległ ciężkiemu poparzeniu

Gliwice. Wczoraj donieśliśmy o pożarze, jaki wybuchł w palnii w Gliwicach na skutek eksplozji benzyny. W czasie pożaru uległ nieszczęśliwemu wypadkowi je- den z pracowników firmy „Opal“ w Gliwicach.

Energiczne śledztwo władz mi- licyjnych w sprawie ustalenia przyczyny pożaru wykazało, iż wynikł on z powodu uszkodzenia rur, którymi przepływała ben- zyna.

Rozsądzone przez mróz rury były podgrzewane przez montę- rów. W pewnym momencie, gdy do rury zbliżył się woźnica firmy „Opal“, Wiktor Urbanek, nastą- piła gwałtowna eksplozja. Ur- banek stanął w płomieniach. Dzięki natychmiastowej pomocy kilku pracowników palni zdo- łano go uratować od niechybnej śmierci.

Urbanek w stanie ciężkim prze- wieziono do szpitala. (P)

Bandyta »Sokół« skazany na śmierć

Wyroki Sądu Wojskowego w Opolu

Opole. Rajonowy Sąd Wojsko- wy w Katowicach, na sesji wy- jazdowej w Opolu, rozpatrywał w dniach 11 i 12 lutego br. kilka spraw.

Najważniejszą, nie pozbawio- ną dramatycznych momentów, była sprawa głośnego bandyty,

Mieczysława Szyski, ujętego po- ucieczką z więzienia w grudniu ub. roku. Szyszko, który używał pseudonimów „Szumski“ i „So- kół“, w czasie od kwietnia do października 1946 r. organizo- wawszy bandę, dokonał 11 napa- dów z bronią w ręku.

Trzech z jego „podkomend- nych“ skazanych już zostało na karę śmierci w grudniu ub. roku. Inni otrzymali karę długoletnie- go więzienia.

Sam Szyszko, który bronił się bardzo zrećnie, to młody, dwu- dziesięcioletni człowiek, o wro- dzonym sprycie, zdolny nawet podobno rzemieślnik - ślusarz. Zmarowały go okoliczności i brak hamulców moralnych. Zbro- dnicza jego działalność zataczała terenowo szerokie kręgi. Głównie jednak działał w powiecie opolskim. Po głośnym napadzie na młyn w gminie Pokój, ujęty został aż w Ślupsku, zdołał jed- nak zbiec. Władze Bezpieczeń-

stwa były już stale na jego śla- dzie.

Ujęty powtórnie, przyznał się do zarzucanych mu czynów. Dnia 11 lutego br. Sąd Wojsko- wy skazał go na karę śmierci.

Z przeprowadzonych rozpraw większe zainteresowanie powin- ny także wzbudzić dochodzenia po- siadanie broni, gdyż wciąż jesz- cze nie zdają sobie ludzie spra- wy z tego, że jest to przestęp- stwo ciężko karane. Gliński Kon- stant i Kliszcz Franciszek wła- snie za posiadanie broni skazani zostali na kary po 5 lat więzie- nia.

Makabryczne odkrycie

w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. Dnia onegdajsze- go dokonano makabrycznego od- krycia w mieszkaniu Niemki Klary Gulsche, zam. przy Al. Obrońców nr 23.

Ponieważ sąsiedzi od dłuższe- go czasu stwierdzili brak życia na posesji, zawiadomili milicję, która z kolei dostała się do mie- szkania. Oczom milicjantów przedstawił się niesamowity wi- dok.

Na framudze okna wisiał trup właścicieli mieszkania, zaś opo- dła leżała jej noga ogryziona do kości. Pod łóżkiem znajdował się pies, który począł warczeć na przybyłych.

Według danych zebranych od sąsiadów, w przeddzień świąt Bo- żego Narodzenia, Gulsche miała z synem, który zamieszkuje we Wrocławiu, sprzeczke na temat jego ożenku z Polką. Te widocz- nie skłoniło Niemkę do pozbawie- nia się życia przez powieszenie.

Przez zapomnienie, zamknie- ni drzwi na zasuwkę, nie wypusz- czając z mieszkania posiadane go

swoją przyjaciółkę, matkę dwojga dzieci.

Niedoszłe morderczynie upla- nowały rabunek dla zysku ma- terialnego. Inicjatorką napadu była Grajossek. Myśl uśmier- czenia Marty powstała dopiero wówczas, gdy napadnięta za- częła stawiać zdecydowany opór. Młode dziewczyny były

związane przyjaciółkami. Grajossek badała puls ofiary. Marta zawiadzała życie jedynie tej okoliczności, że udawaniem martwej zdoła- ła wprowadzić w błąd swe na- wiedzniczki.

Sąd skazał Grajossek na 6 lat więzienia, Cyrus otrzymał 5 lat więzienia. Jako o- koliczność łagodzącą uznał Sąd młody wiek oskarżonych, zgu- bny wpływ życia powojenne- go, oraz przyznanie się do winy. (H)

Lew i aktor filmowy

Paryż (obsł. wł.) W studio Saint-Maurice w Marsylii, gdzie nakręca się film „La Bella Garce“ aktor Lucien Cordal został ciężko ranny przy- łożeniem do klatki rzuconym na niego ramię go poważnie. (gp)

psa, który trawiony głodem, od- gryzł nogę, która mu w okresie kilkutygodniowym służyła za ca- łą pożywność.

Po oględzinach lekarskich, tru- pa przesłano do prosektorium, psa zaś, który wykazywał zupeł- ne zdziwienie — zastrzelono. (H)

Milion paczków

Warszawa (tel. wł.)

czwartek minął w Warszawie pod dobrą gwiazdą. Od same- go rana wszystkie cukiernie by- ły obleczone przez tłumy kien- tów, którzy w długich ogonkach czynili zakupy na prywatne przy- jęcie, jakie odbyły się prawie w każdym domu i w każdej insty- tucji.

Według danych, zebranych w cukierniach i kawiarniach, War- szawa skonsumowała w czwar- tek milion paczków. Ceny ich wahały się od 20 do 35 zł.

Przed wojną konsumowano w Warszawie w tłusty czwartek 4 i pół miliona paczków. (AZ)

»Nędznicy« według powieści

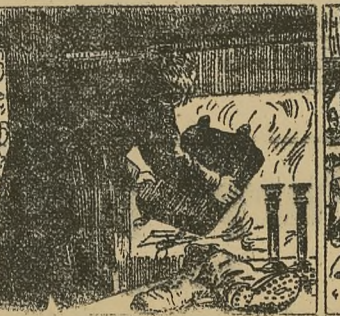
Wiktora Hugo



Ojciec Madeleine podniósł się i zaczął chodzić po pokoju. W duszy jego toczyła się walka, czy ujawnić całą prawdę, czy też zachować swe przybrane nazwisko i nową postać.



W pewnej chwili wydało mu się, że zmarły biskup zjawił się tu, w jego pokoju i prosi go, że- by uwolnił z więzienia rzeko- mego Jana Valjean.



Als wytłumaczył sobie, że jest to przywidzenie, odszukał swe dawne łańcuchy, sakwę, po- dróżną i kij, które nieostroż- nie przechowywał, jako pa- miątki i rzucił je w ogień pla- naczo kominka.



Po czym zastanowił się nad tym, czego musiałby się wy- rzec, wyznając, że jest byłym galernikiem.

Sensacyjny proces

Tajemnica fabryki »Strahl« w Szopienicach

Katowice. Pod przewodnictwem sędziego Mazurkiewicza Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę kierownika technicznego Państwowej Fabryki »Strahl« w Szopienicach inż. Tadeusza Galasa, który przebywał od 12 listopada ub. r. w areszcie śledczym.

AKT OSKARŻENIA

Obszerny akt oskarżenia zarzuca inż. Galasowi, że jako kierownik techniczny Państwowej Fabryki »Strahl« w Szopienicach, a zarazem członek komisji kontrolnej do badania nowej i wydawniejszej metody rafinowania oleju, działał na szkodę interesu społecznego. Obniżył on poziom wytwórczości przez to, że w tajemnicy przed innymi członkami komisji wypuścił 220 litrów oleju z jednego ze zbiorników będących pod kontrolą komisji. W zbiorniku tym znajdował się surowiec na którym przeprowadzana była nowa metoda rafinowania. Ponadto akt oskarżenia zarzuca mu marnotrawienie surowca.

NOWA METODA RAFINOWANIA

W marcu ub. r. dyrektor Państwowej Fabryki »Strahl« w Szopienicach dr. Namysłowski postanowił przeprowadzić próbę rafinowania oleju nową, wynalezioną przez niego metodą, dającą mniejsze straty tłuszczu w procesie rafinacji. Dr. Namysłowski zwrócił się do Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego w Zabrze o komisyjne przeprowadzenie próby.

Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego wyznaczyło wówczas komisję, w skład której wchodził również oskarżony inż. Galas. Pierwsza próba przeprowadzona w kwietniu, która jednak ze względów technicznych się nie udała i dopiero po naprawie instalacji przystąpiono w pierwszych dniach maja ub. r. do ponownych badań. Dwa olbrzymie zbiorniki, napełnione surowym olejem w równych ilościach. W jednym rafinowano olej starą, a w drugim nową metodą. Zbiorniki były pod stałą kontrolą komisji kontrolnej, a olejarnie zamknięto i zabezpieczono plombami.

PRZEPUSTWO

Dnia 6 maja ub. r. oskarżony Galas przybywszy do fabryki w godzinach wieczornych zabrał klucz z portierni i pod nieobecność innych

śledczym, Aresztowanie inż. Galasa nastąpiło na zarządzenie Specjalnej Komisji do Walki z Nadużyciami. Akt oskarżenia oprócz prok. Lubelskiego popiera z ramienia Komisji Specjalnej dr. Głowa Broni oskarżonego adwokat dr. Olszewski.

ZAWIŚĆ ZAWODOWA

Momentem, który oskarżonego pchnął do popełnienia przestępstwa, według aktu oskarżenia, była najprawdopodobniej chęć zdyskredytowania dr. Namysłowskiego i

metoda. Jurosz wykonał polecenie swego przełożonego. Przystępstwo wkrótce wykryto. Oskarżony nie przyznał się do winy, lecz nie mógł podać powodu, dla którego polecił wypuścić 220 litrów oleju.

wykazania, że jego metoda w niczym nie ulepsza produkcji. Prokurator stanął na stanowisku, że oskarżony nie tylko zawiódł pokładane w nim zaufanie jeśli chodzi o obiektywnie przeprowadzone próby, ale wręcz uniemożliwił jej wykorzystanie. Działalność na szkodę interesu publicznego.

Dodać należy, co potwierdza osk. inż. Galas, że metoda rafinacji oleju dr. Namysłowskiego okazała się lepszą od poprzedniej i już

od dłuższego czasu Państwowa Fabryka »Strahl« w Szopienicach wyłącznie się nią posługuje.

OSKARŻONY ZEZNAJE

Po stwierdzeniu personalii, przystąpił Sąd do przesłuchania oskarżonego. Inż. Galas nie przyznaje się do winy. Twierdzi że zarówno nowa jak i stara metoda produkcji na nie oszczędza surowca. Ze wszelkimi szczegółami opisuje oskarżony swój pobyt w olejarni pod nieobecność innych członków komisji kontrolnej. Przyznaje również, że był w halach olejarni z Juroszem, i wydał polecenie spuszczenia oleju ze zbiornika, ale był to zbiornik, który rze komo nie podlegał kontroli komisji i zbiornik ten był przepełniony ponad normę.

Po pytaniach sędziego Głowy i obrońców składali zeznania świadkowie.

Przesłuchany w toku rozprawy dr. Namysłowski, obecny kierownik techniczny fabryki »Strahl« w Szopienicach i fabryki »Kollontay« w Brynowie zeznał, że o rze-

komym nadużyciu dowiedział się dopiero w czasie badania go w tej sprawie przez Specjalną Komisję do Walki z Nadużyciami. W czasie przeprowadzania prób, twierdził świadek—oskarżony o nowej metodzie rafinowania oleju wyrażał się bardzo pochlebnie.

Następny świadek inż. Rojewski przewodniczący komisji kontrolnej do badania nowej metody rafinowania sądzi, że jest rzeczą wykluczoną, by oskarżony odlał tak wielką ilość oleju ze zbiornika. Fakt ten musiałby zauważyć komisja, która po kilku dniach składała w tej sprawie raport do Zjednoczenia Przemysłu Olejarskiego.

Sąd postanowił rozprawę przerwać i przesłuchać biegłego oraz wezwać dalszych świadków. (N)

Szaber mieszkaniowy

Frankfurt. (ZAP.) Mieszkania zwalniane przez Amerykanów podlegały natychmiastowemu oszabrowaniu. Wobec tego władze musiały wydać specjalne przepisy policyjne, zakazujące wstępu do opuszczonych mieszkań bez zezwolenia policyjnego.

Cudowne źródło lecznicze

w południowej Walii

London. W Południowej Walii pod miejscowością Porthcawl istniało przed tysiącami lat źródło, posiadające cudowne właściwości lecznicze. Przed 30 laty dzięki badaniom pewnego lekarza, ukrywającego swe nazwisko pod pseudonimem „X” przypomniał sobie o cennych właściwościach źródła i od tej chwili do Porthcawl poczęły napływać istnie pielgrzymki chorych, aby po kilkutygodniowych kąpielach w wodach wrócić do pracy bez śladu choroby, która zniknęła jak za dotknięciem różdżki czarodziej-skiej.

Doktor „X” nie chce wyjawiać swego nazwiska, by go nie osądzono o reklamę, udzielił ostatnio wywiadu korespondentowi „The People” w którym opowiedział, w jaki sposób udało mu się odkryć zapomnianą tajemnicę wód leczniczych w Porthcawl.

Pasją doktora X było tłumaczenie starych rzymskich i greckich manuskryptów. Przed 30 laty wpadł mu w ręce stary pergamin z 11 wieku, w którym znalazł wzmiankę o cudownym źródle znajdującym się w jednej z miejscowości południowej Walii.

Cheąc sprawdzić wiarygodność starej notatki, przepisywał wodę ze źródła wszystkim swym pacjentom, których miedomagania nie daly się uleczyć żadną znaną medyczną metodą. Wszyscy chorzy zostali wyleczeni.

Początkowo, ten oryginalny sposób leczenia wzbudzał niedowierzanie i niechęć wśród ogółu, lecz doktor X nie tracił nadziei. W prasie ukazał się artykuł opisujący lecznicze właściwości źródła. Chorzy, którzy to czytali, przyjeżdżali do Porthcawl i prze-konywali się o skutkach kąpieli.

Stopniowo sława cudownych wód zaczęła się rozszerzać i coraz więcej chorych przybywało do źródła. Dzisiaj szczególnie w sezonie letnim widać tam stale kąpiących się chorych.

Działanie wody objawia się w sposób następujący: po obmyciu zastarzanych ran lub wrzędów skóra wokół nich ulega zaczerwienieniu, bezpośrednio zaś po-

tem rozpoczyna się proces gojenia. W ciągu pięciu tygodni wyleczono pewnemu choremu schorzenie ropne na nodze, sięgające od kostki do kolana. Woda leczy również wrzody wewnętrzne, przy czym bóle i wymioty ustępują natychmiast, poza tym pomaga przy reumatyzmie, podagrze, nerwalgii itp.

Pewien robotnik stracił pracę, z powodu nieuleczalnej zdawało-

by się choroby, gnębiącej go od 5 lat. W Porthcawl wszedł na 15 minut do wody i w nocy po raz pierwszy od 5 lat spał spokojnie. Po paru miesiącach wyleczył się zupełnie.

Obecnie władze miejscowe zamierzają przekształcić Porthcawl w nowoczesną miejscowość uzdrowiskową, by zapewnić rzeszom chorych możliwie jaknajwygodniejszy pobyt i leczenie. (gr)

Stanisław Strumph Wojtkiewicz

SERCE W PLECAKU

Inż. Darewicz po kłacie wrześniowej dostał się do obozu polskiego we Francji. Darewicz, przybywszy do Paryża, zgłosił się do tajnej milicji do kraju. Odrzucony przez nieufną mu organizację podziemną, dostał się do obozu WP w Kofubandzie (ZSRR), następnie zaś do sztabu armii w Buzu-tuku. Na początku r. 1942 armia generała Anderga zaczęła się wycofywać z ZSRR. Darewicz zapadł na tyfus i ocknął się dopiero w szpitalu w Teheranie. — Anglik, biorąc ORP „Jastrząb” za niemiecki okręt podwodny, zarzucał go bombami głębinowymi, a gdy wypłynął na powierzchnię, zapalił ogień z dział. — Darewicz przybył do obozu w Habany w Palestynie i tam wezwany zgłosił na przesłuchanie przez oficera „Drużej grupy”.

Zaś kapitan z zachwytem pomyślał, że nie ma na świecie porządku piękniejszego, niż w wojsku.

Podpułkownik wydał odpowiednie zlecenie, a kapitan zabrał na piwo z lodem do wiadomej sobie knajpki. Spędzili w niej kilka godzin, bo kompania dobrała się większa. Kiedy wracali do kwatery Michniewicz, gdzie Dulak postanowił zanoćować, zbliżył się do nich sierżant żandarmerii i coś cicho zraportował szefowi wywiadu. Dulak czekał z szacunkiem na koniec rozmowy.

Szli dalej po tej małej chwili. Ciepłe powietrze uroczopachniało pomarańczami i różami. Kapitan nie przerywał milczenia. Trochę teraz żałował, że odprawił poprzedniego dnia, tak wcześnie pielęgniarke. Meldunek mógł poczekać, a dziewczyna jak złoto... Ale służba zawsze stała u Dulaka na pierwszym miejscu.

Kiedy już weszli i Michniewicz uważył swe wielkie ciało w fotelu, Dulak zapytał:

— Co, może już?

Podpułkownik mrugnął okiem i uczynił grubym palcami znak, podobny do gestu przekręcania klucza.

— U nas robota idzie piorunem! — pochwalił się.

Z listów do żony:

„Różne i dziwne były nasze koleje”.

Podchorąży Orłowski zaczął myśleć o ucieczce z obozu jeńców zaraz po opuszczeniu szpitala, ale jeszcze przez cały rok miał kłopoty z nogą. Nie chodził zbyt pewnie, a poza tym, jakieś nowe kostki wylażyły mu ze stopy. Jeszcze raz więc poszedł do szpitala, aż wreszcie — po kilku zabiegach operacyjnych — poczuł się dobrze. W roku 1942 mógłby już spacerować szybko, bez laski i bez utykania, ale przezorność podyktowała mu, żeby zachować dawny sposób chodzenia — niepewnego i nierównego.

W obozie powodziło się mu lepiej niż innym. Już sam fakt, że uchodził za pół kalekę, stanowił o różnych ulgach. Dawano mu łatwiejszą pracę i nie wysilano się na pilnowanie inwalidy. Wkrótce wyszło na jaw, że Orłowski jest poliglota. W obozie jenieckim, gromadzącym przedstawicieli niemal wszystkich narodowości Europy, znajomość języków stanowiła wielki atut życiowy. Orłowski tłumaczył listy i dawał lekcje najpierw jeńcom, później zaś zatrudniali go w kancelariach i cenzurach obozowych niemieccy komendanci. Ponieważ zaś zachować umiał nadal swą zwykłą postawę chłodnej uprzejmości, a pracował szybko i z widoczną dla otoczenia przyjemnością, więc w kartotece obozowej posiadał opinię wzorowego jeńca. Zwykle poważny, umiał się uśmiechnąć z całą światową uprzejmością kiedy tak wypadało, a z odpowiedzi jego tryskał zwykle humor i dowcip.

Wobec Niemców podał się za obywatela francuskiego, z pochodzenia Polaka. Wśród kolegów zapewnił sobie mir i zaufanie. Gdyby pewnego dnia doszło do głosowania w

jakichś wyborach pomiędzy jeńcami to głosowałiby na Orłowskiego i Jugosłowianę i Francuzi i Belgowie i wszyscy inni, może z pominięciem Polaków, jak zwykle skłóconych i zazdrosnych, a mających podchorążemu Orłowskiemu za złe, że korzysta z przywilejów komendantury niemieckiej i nocuje w kancelarii, a nie we wspólnym baraku.

Na takie pretensje Orłowski rady nie miał. Trudno mu było ogłosić wszem i wobec, że po parę godzin każdej nocy obraca na zakradanie się do pokoju z kartotekami, gdzie wymazuje z serek kart jenieckich adnotacje, mogące w przyszłości szkodzić. Ze swej własnej karty Orłowski usunął opinię poprzedniego obozu: „inteligentny, opanowany, dlatego niebezpieczny, możliwe, że jest zamaskowanym oficerem”, wstawiając na to miejsce z uśmiechem: „dość inteligentny, przyjaźni dla niemieckości, typ posłusznego podoficera”. Szczególnie troskliwie usuwał Orłowski wszelkie aluzje, co do przekonania lewicowych lub nie aryjskiego pochodzenia, bo posiadającym o takie rzeczy jeńcom groziło pewnego dnia odesłanie do komór gazowych, lub na ciężkie roboty w podziemnych galeriach na wyspach morza Północnego.

Kartoteka więc traciła swoją jadowitość z tygodnia na tydzień, a w jej świetle obóz stawał się zgromadzeniem poczyńnych baranków. Kiedyś cała sprawa wyszła na jaw, powodując istną burzę wśród Niemców i ich przekleństwa na „schweinhunda Orłowski”, ale tenże był już daleko poza zasięgiem władz niemieckich. Tymczasem podchorąży mógł działać dość swobodnie. Klucz od wielkiej kłódki, na którą zamykano kartotekę, posiadał niemiecki sierżant, ale drugi zapasowy klucz, przysłany wraz z kłódką, przez niedopatrzenie leżał za aktami na półce kancelaryjnej. W pokoju z kartoteką światło paliło się bez przerwy, a okna były szczelnie zaklejone czarnym papierem. Orłowski mógł pracować spokojnie, bo na noc kazano mu zamykać się w baraku. Przy wizytach inspekcji wszystkie pokoje na błyskawicznym opuszczeniu i zamknięciu pokoju z aktami, wrzuceniu po drodze klucza na półkę i na powolnym wyrażeniu rozespania przy otwieraniu wejścia do budynku, Orłowski parę razy prosił manifestacyjnie o to, żeby mu pozwolono wracać na noc do dużego baraku, ale Niemcy zbyli go niczym i — tak już zostało.

Delegacja Polaków zażądała kiedyś od podchorążego Orłowskiego wyjaśnienia, dlaczego korzysta z niemieckiej protekcji i wyłamuje się z solidarności jenieckiej, śpiąc w cieplej i czystej kancelarii. Podchorąży, pomyślawszy chwilę, odrzekł:

— Moi drodzy! Macie rację! Uważam, że nie jestem w porządku, spijając tutaj w większej niż reszta wygody. Na moje usprawiedliwienie podaje, że w godzinach wieczornych pisuję listy od wielu jeńców do Czerwonego Krzyża w Genewie, Londynie Lizbonie i Sztokholmie. Możecie zresztą obejrzeć je — oto gotowe do wysyłki. Tylko, proszę, nie zdradźcie mnie...

Orłowski umiał rozmawiać z rodakami!

Delegacji podobało się, że Orłowski uznaje jej autorytet i gotów jest do wyjaśnień. W dużym baraku powstała jeszcze na ten temat dyskusja, aż zazdroścny machnuli ręką.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Volksdeutsches Parlament“ w Austrii

Wiedeń. (ZAP.) Tygodnik austriacki „Welt und Information” podnosi, że Niemcy z obcych państw, tzw. „volksdeutsche”, rozwijają w całym państwie austriackim szeroką akcję hitlerowską. Rozmaite ich środowiska założyły nawet „Volksdeutsches Parlament”, w którym swych przedstawicieli mają Niemcy z Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii, Węgier i Bukowiny. Niemcy ci posiadają poza tym swe odrębne organizacje: Centralny Sekretariat poradz prawnych w Wiedniu, z filialnymi sekretariatami w większych miastach prowincjonalnych, z szeregiem członków w austriackim Celownu i Hradcu Stryckim (Graz), oraz organizację „volksdeutsche” z dawniejszych Austro-Węgier z siedzibą w Linzu.

Wszystkie te organizacje służą za przytułek nacjonalistycznym żywiołom wszechgermańskim. W wiedeńskim Sekretariacie Centralnym odgrywa poważną rolę również kilku przedstawicieli partii socjalistycznej i nacjonalistycznej. Przywódcą duchowym tych Niemców w Linzu jest znany hitlerowiec, wódz Niemców w dawniejszej Jugosławii, który w gabinecie Nedića był komisarzem żywnościowym, dr Stefan Kraft.

W związku z aktywnością tych organizacji w Austrii „Oesterreichische Volksstimme” ogłosiła artykuł, w którym zapytuje się, jak to jest możliwe, że „zbiegłym osobnikom w Austrii pozwala się na zakładanie organizacji faszystowskich, a nawet na zwołanie własnego „parlamentu”.

ESTRADA

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH
Dzisiaj w sobotę dnia 15 bm. popołudniu we przedstawieniu „PAN JOWIALSKI” zorganizowane przez Kolo Polonistów odwołano.

Wczoraj o godz. 19.30 sztuka Jerzego Szaniawskiego „DWA TEATRY” w reżyserii Ed. Wiercińskiego, dekoracje A. Proaszk, muzyka W. Krzemieńskiego.

Na MAŁEJ SCENIE dzisiaj w sobotę 15 bm. o godz. 20 „MAJ PRZEZNACZENIA” t. „KAPRYSY MARIANNY” reż. Wł. Krzemieńskiego, dekoracje A. Proaszk, muzyka W. Krzemieńskiego.

TEATR MIASTA CHORZOWA
W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 19 Teatr Ziemi Opolskiej wystawia komedię pp. „Romantyczni” Ed. Roszarda. O godzinie 15.30 przedstawienie „szkol”.
OPERA ŚLĄSKA W BYTOMIU

W sobotę dnia 15 bm. o godz. 19 wstawiona będzie piękna opera St. Moniuszki „Straszny dwór”. Pełną obsadę tworzą: A. Kawecka, B. Sawicka, F. Stojewski, E. Jęlmecia, O. Adamska, Fr. Aro, A. Majak, A. Holski, R. Cyganik, St. Dobiasz, A. Dobosz, Wł. Lwowski, Kapelmistrz M. Mierzejewski, reżyseria A. Dobosz.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 19 punktualnie Opera Śląska daje w Bytomiu „Carmen” Bizeta. Obsadę tworzą: Fr. Stojewski, Łogakiewicz, Szamborowska, A. Adamska, Finze, Paciejewski, Dobosz, Lwowski, Małachowski, Kapelmistrz J. Siliński, reżyser A. Popławski. Dekoracje i kostiumy prof. St. Jarockiego. Bilet u kladu St. Miszczyka z primabalerią S. Szalkowską.

WIECZÓR MELODII OPERETKOWYCH
Dnia 16 bm. o godz. 19 Spółeczność „Obywatelska Liga Kobiet” — Sekcja Imprezowa — urządziła w kawiarni „Astorja” pod kierunkiem z udziałem M. Grabowskiej, artystki operetki i lwowskiej i M. Pływackiego, artysty operetki warszawskiej. Wstęp płatny. Dochód przeznaczony na cele społeczno-charytatywne Ligi Kobiet. PODWIECZÓREK W KAWIARNI SAVOY W SOSNOWCU

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Sosnowcu urządził w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 18 w kawiarni „Savoy” podwieczorek z udziałem artystów P. R. w Katowicach: H. Soemley — sopran, St. Fitzenberga — tenor, J. Haralda — akompaniament. Wstęp 100 zł od osoby. Stółki można zamawiać w Oddziale PCK przy ul. Małachowskiego 21 tel. 623.11.

KINO

do dnia 18 bm.
KATOWICE: Casino — Triumf młodości, Rialto — Czarodziejski kwiat, Słońce — W oknach lodu, światłowod — 15 letni kapitan, Union — Pod gołym niebem, Zorza — Zuch dziewczyna, Apollo — Romanz pająka.

BIALA: Wanda — Kłątka głowicza, BIELSKO: Apollo — Nowe pokolenie, Rialto — Prawo kobiety.

BEDZIN: Apollo — Zakazane piosenki, Nowości — Zakazane piosenki.

BVTOM: Bajka Elvira Madigan, Bałtyk — Twardzi ludzie, Świt — Grzesznicy bez winy.

CHORZÓW: Delta — Pan minister i ja, czy, Polonia — U gzyhliku dnia, Śląskie — Czekaj na mnie.

DABROWA: Ars — Syn pułku, M. DABRÓWKA: Capitol — Bezdrożkie lata.

W. DABRÓWKA: Bałtyk — Za giedmioną górą.

GLIWICE: Apollo — Sportowiec mimo woli, Bałka — Siedmio śmiałek, Casino — Podróżnik.

MIKOŁÓW: Adria — Uwodzić, MYSŁOWICE: Adria — Zakazane piosenki, Piast — Zakazane piosenki.

N. BYTOM: Patria — Studencka.

N. WIEŚ: Piast — Samogny żagiel.

OPPLE: Odra — Zakazane piosenki.

RYBNIK: Apollo — Zwirowane łopienko.

SIEMIANOWICE: Piast — Zamięć śnieg na, Też — Zamięć śnieg.

SOSNOWIEC: Momo — Zdradziecka kula, Roky — Zakleta naręczona, Zagłębie — Twardzi ludzie.

ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — Zwykłe życie w pustyni.

SZOPIENICE: Polonia — Wielki walc.

TYCHY: Halika — Dni i noce.

ZABRZE: Marzenie — Zamięć śnieg, Roma — Zamięć śnieg, Słońce — Zygmunta Kłosowski.

RADIO

Sobota, dnia 15 lutego br.

14.00 audycje informacyjne, 14.30 cena i ekran, 14.35 przeplatanka muzyczna, 14.50 z cyku przyrody i geografii, 15.00 słuchowisko dla dzieci, 15.30 skrytka techniczna, 15.45 piosenki, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.30 geranada, 16.45 komentarz wydarzeń krajowych, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.20 z życia kulturalnego, 17.25 przygody na robotach, 19.00 audycja dla wsi, 19.15 specjalny koncert życzeń dla świata pracy, 19.57 sygnał czasu, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 koncert go listów, 21.00 słuchowisko, 21.25 sonata, 21.45 audycja rozrywkowa, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro, 22.25 koncert orkiestry tanecznej P. R., 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 melodie świata, 23.50 zapowiedź programu na dzień następnego, 23.55 głoszenie dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu.

RADIO ZAGRANICZNE

MOSKWA na falach 483,94, 315,8; 36,65; 25,26 i 19,58.

12.00 Z pracy, 12.15 Koncert, 14.00 Wiadomości, 14.15 Koncert, 15.00 Aud. dla dzieci, 15.15 Kalendarz muzyczny, 16.00 Aud. dla młodzieży, 16.15 Koncert, 17.15 Pogad. naukowa, 17.30 Koncert, 19.00 Teatr przed mikrofonem, 20.00 Koncert, 21.30 ostatnie wiadomości, 21.01 Koncert.

LONDYN na falach 514, 449, 373, 342; 296, 25 i 203 m.

11.30 Muzyka przy pracy, 12.40 Muzyka tańcowa, 13.00 Varietete, 17.00 Koncert ork. symfonicznej BBC, 20.00 Z dawnych lat ork. H. Davidsona, 21.00 Muśie Hall, 22.20 Wieczór teatralny.

PRAGA na falach 470,2 m.

11.50 Koncert pieśni, 12.45 Koncert rozrywkowy, 13.45 Koncert poludniowy, 17.15 W sobotę przy pracy, 19.10 Pieśni narodowe, 21.00 Na zapusty, 23.00 Muzyka tańcowa, 24.00 Koncert Filharmonii czeskiej (Dworzak, Janacek).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Niebezpieczeństwo lawin!

Narciarski komunikat śniegowy

Kraków. Na obszarze gór było pochmurno i mglisto przy drobnych opadach śnieżnych.

Polska—Szwecja w boksie

Poznań. Rewanżowy, międzypaństwowy mecz bokserów Polski — Szwecja odbędzie się w dniu 30 marca r. b. w Poznaniu.

Drugie spotkanie Szwedzi stoczą w dniu 2 kwietnia w Katowicach z reprezentacją Polski Południowej.

Patterson nokautuje

Londyn. Mistrz Anglii wagi koguciej Jackie Patterson znokautował w 7 rundzie walki Johnny Kinga. Spotkanie odbyło się w Manchesterze i było przewidziane na 15 rund.

Sędzia przyznał Pattersonowi zwycięstwo przez k. o. zbyt wcześnie, gdyż na 10 King stał już na nogach.

Koszykowe mistrzostwa Częstochowy

Częstochowa. W częstochowskim okręgu rozpoczęły się mistrzostwa koszykówki męskiej. Pierwszego dnia zanotowano wyniki:

CKS — Blachownia w. o.

Błyskawica — Legion 29:14 (19:5).

CKS I — CKS II 38:9 (12:3).

CKS — Lot w. p.

W mistrzostwach bierze udział

Temperatura w Sudetach od minus 8 do minus 10 stopni, w Karpatach Zachodnich od —7 do —12 stopni, w Tatrach —3 do —9 st.

Grozi niebezpieczeństwo lawin. Grubość pokrywy śnieżnej: Jelenia Góra 37, Śnieżka 115. Karpacz 58, Schronisko YMCA 32, Szklarska Poręba 60, Kłodzko 38, Cieszyń 38, Wisła i Istebna 61, Barania Góra 92,5, Wapiennica 45, Bielsko 40, Kamienicka Płata 90, Zwardoń 78, Żywiec 45, Porąbka 40, Jelenia 42, Pilsko 98, Sucha 40, Zawoja 55, Babia Góra 86, Rabka 44, Nowy Targ 34, Jablonka 38, Zakopane 32, Bukowina 35, Kalatówki 62, Hala Gąsienicowa 72, Kasprowy 160, Rostoka 57, Morskie Oko 77, Dolina Pięciu Stawów 135, Czorsztyn 20, Szczawnica 25, Krościenko 38, Nowy Sącz 35, Krynica 45 centymetrów.

W dolinie Wisły na Wyżynie Małopolskiej grubość pokrywy śnieżnej waha się od 30 do 38 cm.

Gatunek śniegu: w Sudetach gips zbity i przewiany, w Karpatach Zachodnich puch świeży.

7 drużyn, w tym 3 z terenu powiatu.

Toruń. W sali „Pałacu Sportowego” w Toruniu odbył się mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo Pomorza między bydgoską drużyną KS Zjednoczenie, a Toruńskim KKS Pomorzanie.

Zwycięzili toruńscy kolejarze w stosunku 28:15 (9:6).

Sensacyjna psia przygoda w londyńskim metro

Londyn. W londyńskich kolejkach podziemnych wydarzył się ostatnio niecodzienny wypadek. Do tunelu linii północnej londyńskiej kolei podziemnej dostał się pies, który przebiegł przeszło 10 km. między szynami, uciekając przed poszczególnymi pociągami i dezorganizując cały ruch kolejowy. Podróż swą pies-wilczur rozpoczął między stacjami Angel i Clapham. Dotąd jeszcze jest tajemnicą, w jaki sposób pies dostał się na tory kolejowe. Wystarczy, że w pewnej chwili maszynista pociągu, jadącego z szybkością około 70 km. na godzinę, zobaczył przed sobą na

szynach pędzącego psa. Nie chcąc biednego zwierzęcia przejechać, zmniejszył szybkość do 10 km. na godzinę. Spowodowało to oczywiście opóźnienia innych pociągów, zmianę rozkładu jazdy, konieczność przenumerywania pociągów itp.

Zainteresowany w tej sprawie maszynista tłumaczył się w ten sposób:

„Widzi pan, pies nie wiedział i nie rozumiał o co chodzi. Pasażer wiedziałby jak się należy ratować, a piesek umiał tylko pędzić na oślep przed siebie”.

Mimo braku światła w tunelach pies rzeczywiście pędził, nie

miejscami zsiadły, w Tatrach leży się spodziewać większych zmian w pogodzie i pokrywie śnieżnej.

W najbliższych dniach nie na-

Przed pływackimi mistrzostwami Europy

Paryż. Mistrzostwa pływackie Europy zostaną rozegrane w Monako, w dniach od 10 do 14 września. Przewiduje się jednak, że mistrzostwa będą przedłużone do 8 dni.

Węgrzy zapowiedzieli, że będą bronić swego tytułu mistrzowskiego w piłce wodnej. Ogółem Węgry przysłały drużynę składającą się z 34 zawodników. Dotychczas następujące państwa zgłosiły swój udział do mistrzostw: Belgia, Bulgaria, Dania, Finlandia, Anglia, Grecja, Holandia, Węgry, Włochy, Luksemburg, Norwegia, Szwecja i Francja. Udział Czechosłowacji jeszcze nie jest zatwierdzony. Nastąpi to dopiero po załatwieniu sprawy jej „zawieszenia” w FINA (po starcie z pływakami ZSRR.)

Ciekawostki sportowe Zagłębia

Sosnowiec. Po trzech, rozegranych w zimie meczach piłkarskich w Będzinie, Sarmacja spotka się w nadchodzącą niedzielę z zespołem kolejarzy z Katowic. Ponieważ drużyna kolejarzy reprezentuje nieprzeciętną klasę, mecz zapowiada się interesująco i dla zwolenników piłki będzie nielada atrakcją.

W. S. w Sosnowcu liczy 56 czynnych sędziów piłkarskich, przy czym w ub. roku obsadził około 1000 zawodów. Tylko kilku sędziów prowadziło w sezonie ponad 40 zawodów, co jest swego rodzaju rekordem.

Decyzja Zagłębiowsk. O.Z.P.N., odnośnie meczu Czarni — C.K.S., rozegranego w Czeladzi, mocą której przyznano punkty Czarnym, powzięta była — jak wyjaśnił sekretarz Okręgu Gwóźdź — na podstawie opinii Rady Zakła-

dowej i artykułu w prasie. (!) Jest to chyba jedyny tego rodzaju wypadek w historii piłkarstwa polskiego, ażeby władze weryfikowały zawody na podstawie opinii Rady Zakładowej i głosów prasy.

Zawierciańska Warta jest drugim po R.K.U. klubem na terenie Zagłębia, która zorganizowała sekcję bokserką. Sekcja ta rozegrała swój pierwszy mecz w Szopienicach i aczkolwiek przegrała, to jednak mecz wykazał, że Warta posiada doskonały narybek bokserki.

Najstarszym piłkarzem w Zagłębiu po Banasiku — członku R.K.S. Zagłębie — jest chyba Myga — członek Warty — Zawiercie. Myga liczy 38 lat i jeszcze grał w ub. sezonie. Obecnie Myga pełni funkcję kierownika sportowego swego klubu.

Sprawę kaperowania graczy poruszył na ostatnim walnym zebraniu piłkarzy delegat „Grodzica”, który z żalem stwierdził, że silniejsze finansowo kluby kaperują lepszych graczy, placąc im wysokie „odszkodowania”. Delegat Grodzica podkreślił, że jest to objaw demoralizujący sportow-

„Wulffkommando” terroryzuje mieszkańców Karyntii

Celowiec. (ZAP.) Władze austriackie i okupacyjne wypuściły w tych dniach na wolność z więzień i obozów koncentracyjnych znaczną ilość znanych przestępców wojennych. Z obozów koncentracyjnych w Wollschperg i Weissenstein zwolniono 1429 zbrodniarzy hitlerowskich. Są to

Drobiazgi

Debiutujący po raz pierwszy w Stanach Zjednoczonych bokser szkocki Ken Shaw pokonał po dramatycznej dziesięciurundowej walce w Jersey City na punkty Amerykanina Haynesa. Po jednym z silnych ciosów Szkóta, poszedł Haynes w siódmej rundzie do trzech na deski, mimo tego jednak zdołał wytrzymać pełnych 10 rund, chociaż Shaw miał miazdzącą przewagę.

Nową nadzieją Stanów Zjednoczonych na zimową olimpiadę w St. Moritz jest 27-letni Ray Blum. Jest on w tej chwili najlepszym łyżwiarzem w jeździe szybkiej. Blum dysponuje nie tylko wyjątkową szybkością. Jest także bezkonkurencyjny w jeździe na wirażach, którą doprowadził do perfekcji. Ostatnio na zawodach w Newburgh w stanie Nowy Jork wygrał kolejno cztery biegi, a mianowicie na 220 jardów, 440 jardów, 1 milę i 3 mile. W biegu na pół mili upadek pozbawił go pewnego zwycięstwa.

Według stanu z końca stycznia w amerykańskiej lidze hokejowej prowadzi Toronto 53:23 punktami, przed Montreal 47:27 pkt., Bostonem 36:38 pkt., Nowym Jorkiem 35:43 pkt., Detroit 31:47 pkt., Chicago 24:48 pkt., Toronto, jak z tego wynika, prowadzi zdecydowanie. Na 38 gier wygrał 24, zremisował 5 i przegrał 9. (Mw)

ców i należy go zwalczać wszelkimi środkami. Kaperowanie powoduje ponadto zniechęcenie do pracy w klubach starych i niezastąpionych działaczy.

W ostatnim, walnym zebraniu piłkarzy zagłębiowskich wzięło udział zaledwie 50 procent klubów, ponieważ szalejąca w nocy śnieżnica spowodowała przerwę w komunikacji. W zebraniu nie wzięły udziału m. in. Cyklon i A. K. S. Niwka.

16 bm. o godz. 10 w świetlicy huty Miłowice odbędzie się roczne walne zebranie członków R.K.S. Czarni. Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności zarządu, plan pracy na rok bieżący i wybór nowego zarządu.

R.K.S. Zagłębie Dąbrowa Górnicza. wzorem Sarmacji, R. K. U. i Będzina, rozpoczyna tegoroczny sezon piłkarski już w dniu 16 bm., spotkaniem z dobrym zespołem Janowa. Mecz odbędzie się w Dąbrowie.

Najbliższym przeciwnikiem bokserów R. K. U. Sosnowiec, będzie drużyna Naprzodu Lipiny. Spotkanie odbędzie się w dniu 17 bm., w Lipinach. (Wel)

Zapach nafty rozpala apetyty potężnych amerykańskich i angielskich towarzystw naftowych

Moskwa (PAP). Organ radzieckiego ministerstwa komunikacji „Gudok”, zamieszcza obszerny artykuł o stosunku Imperium Brytyjskiego do świata arabskiego. Czytamy m. in.:

Przeszło sto lat panuje Anglia na wodach zatoki Perskiej, omywającej Irak, jeden z najbogatych krajów naftowych, położony na drogach morskich, wiodących do Indii. W 1903 roku Landhów oświadczył w Izbie Lordów, że Wielka Brytania niewątpliwie będzie się sprzeciwiała wszelkim środkami znajdującymi się w jej rozporządzeniu, utworzeniu bazy morskiej, albo u mocniejszego portu w zatoce Perskiej przez jakiegokolwiek mocarstwo. To tradycyjne politykę angielską stosuje obecny rząd. Zapach bogactw za-

sobów ropy naftowej rozpala apetyty potężnych towarzystw naftowych.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej arabski wschód stał się areną szczególnie intensywnego współzawodnictwa między narodowymi rozmaitych grup kapitalistycznych. Dążą one do opasowania źródeł naftowych, założenia nowych rurociągów, które by doprowadzały ropę naftową do portów morza Śródziemnego oraz do narzucenia swojej kontroli nad tym węzłowym skrzyżowaniem dróg handlowych i strategicznych, na progu między Azją i Afryką. Głównie współzawodniczą ze sobą kapitał amerykański z angielskim. Towarzystwa angielskie i amerykańskie wyparły na dalszy plan inne to-

warzystwa, a w szczególności francuskie.

Agencja TASS, powołując się na koresp. koncernu prasowego Crips Howard z Texasu, informuje, że do Arabii wyjechała grupa amerykańskich ekspertów. Grupa ta budować tam będzie rurociąg naftowy o średnicy 30 cali i długości 1000 mil kopany niedawno uruchomionymi kopalniami naftowymi w pobliżu zatoki Perskiej i jednym z portów śródziemnomorskich. Rurociąg będzie przebiegał wzdłuż brzegów zatoki Perskiej, następnie skreślając na północny zachód między Saudzi, Arabią i Irakiem i wreszcie przez Transjordanię do wybrzeża śródziemnomorskiego. Realizacja planu trwać będzie 11 miesięcy. Koszt budowy ma wynosić 100 mi-

lionów dolarów. Amerykańskie towarzystwo naftowe „Arabian American Oil Company”, które posiada koncesję w Arabii, zatrudnia około 10 tys. robotników w przemyśle naftowym w okręgu zatoki Perskiej.

Kradzież tajnych materiałów

Paryż (APL). Uczonemu amerykańskiemu, Tannerowi, pracującemu nad wynalezieniem lekarstwa na chorobę złośliwych nowotworów, wykradziono w posiadłości „Moulin de la Combe” (departament Charente) tajne materiały i preparaty.

Prof. Tanner pracuje od 5 lat nad znalezieniem sposobu leczenia

nia raka i w ostatnich tygodniach doświadczenia jego dawały coraz bardziej zadowalające wyniki. Na szczęście — prof. Tanner — stwierdził, iż posiada doskonałą pamięć, która pozwoli mu zrekonstruować skradziony materiał. Dotąd nie schwytano sprawców kradzieży i prowadzone jest śledztwo.